

SŁOWO

WILNO, Środa 4 kwietnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Laszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwitto.
GZEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowski.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Po konferencji królewieckiej.

Rezultatem czterodniowych rokowań polsko-litewskich w Królewcu było powołanie trzech komisji.

W pierwszej będą omawiane sprawy o charakterze ekonomicznym i komunikacyjnym, sprawy wymiany towarowej i sprawy tranzytowe. W drugiej komisji sprawy bezpieczeństwa oraz wzajemnych pretensyj finansowych w związku ze zgłoszonymi żądaniem odszkodowań. W trzeciej komisji zaś sprawy ruchu sąsiedzkiego, sprawy pobytu i wjazdu mieszkańców obu stron oraz inne sprawy o charakterze prawnym i administracyjnym, z temi kwestjami związane.

Komisji pierwszej ekonomiczno-tranzytowej przewodniczyć będzie ze strony polskiej p. radca Szumilakowski, sekretarzować będzie p. Łaciński. Komisji drugiej bezpieczeństwa i odszkodowań przewodniczyć będzie ze strony polskiej naczelnik Wydziału p. Hołdówko, sekretarzować będzie p. Perkowski. Komisji trzeciej zaś dla ruchu lokalnego ze strony polskiej przewodniczyć będzie naczelnik wydziału p. Tarnowski, sekretarzować będzie p. Wice-konsul Czudowski.

Z ramienia Delegacji Litewskiej komisji pierwszej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu Zaunius, komisji drugiej, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Kownie p. Baludis, trzeciej Poseł Litewski w Berlinie p. Sidikauskas.

P. Woldemaras proponował, aby następne posiedzenie plenarne zostało zwołane wówczas, gdy komisje dojdą do pewnych rezultatów, lub w tym wypadku, gdyby w razie wyłonienia się trudności w komisjach zasłała potrzeba zwrócenia się do plenium. P. Woldemaras proponował również ustalenie Królewca, jako miejsca posiedzeń plenarnych obu delegacji, natomiast komisje miałyby obradować w innych punktach. P. Woldemaras zgłosił przytem życzenie, aby komisja bezpieczeństwa i odszkodowań, ze względu na nagromadzone w tej sprawie materiały, mogła obradować w Kownie.

P. Minister Zeleski przychylił się do prośby p. Woldemarasa, ustala za zgodą delegacji litewskiej i polskiej, że komisja druga, której ze strony polskiej przewodniczy p. naczelnik Hołdówko, obradować będzie w Kownie. Pierwsza komisja ekonomiczno-tranzytowa obradować będzie w Warszawie. Komisja trzecia, której ze strony litewskiej przewodniczy poseł litewski w Berlinie p. Sidikauskas, obradować będzie w Berlinie.

Ustalono dalej, że dnia 20 kwietnia b. r. przewodniczący wszystkich trzech komisji spotkają się w Berlinie, gdzie w tym czasie przebywać będą pełnomocnicy litewscy prowadzący rokowania litewsko-niemieckie. Na tem spotkaniu przewodniczących wszystkich komisji ustalony będzie termin rozpoczęcia prac w poszczególnych komisjach.

Opinia min. Zeleskiego o wynikach konferencji.

Min. Zeleski wyjeżdżając z Królewca po zamknięciu konferencji w rozmowie z przedstawicielem „Kur. Por.” wydał następującą opinię o wyniku rokowań:

„Naogół jestem zadowolony. Pomimo szeregu trudności, stawianych przez stronę litewską, konferencja dała pewien dodatni plon. Za jakiś dzień albo dwa będziemy mogli ogłosić noty, któremi nas częstowała delegacja litewska, a na które musieliśmy odpowiedzieć. Wówczas dopiero opinia publiczna będzie mogła naprawdę zrozumieć przeszkody, na jakie napotkaliśmy co do paktu o neagresji, który przedstawiliśmy Litwinom, gdyż był on już przez nas brany pod uwagę przed przyjazdem do Królewca. Zgodę Litwinów na przekazanie projektu do komisji uważam za nasz sukces. Bez wątpienia będą bardzo duże jeszcze trudności w komisjach. Trzeba będzie dużo cierpliwości i prac, by wreszcie dojść do porozumienia. Nie tracę jednak nadziei, że przy dobrej woli doprowadzimy dalsze rozmowy polsko-litewskie do jakiegoś rezultatu. Gdyby jednak nie można było doprowadzić do końca, to będę musiał przekazać pertraktacje polsko-litewskie na stół Ligi Narodów. Jesteśmy wszyscy zmęczeni 4-ma nieprzespanymi nocami”.

Kancelerz Seipel objął urządowanie.

WIENIEŃ, 3. IV. Pat. Kancelerz austriacki Seipel, który zachorował ostatnio na gripę powrócił już do zdrowia i objął w dniu dzisiejszym urządowanie.

P. Woldemaras o konferencji.

KOWNO, 3. IV. (Tel. wł.) Po powrocie z Królewca Woldemaras udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym stwierdził, że propozycje litewskie w sprawie bezpieczeństwa mają na celu utrzymanie gwarancji przeciw napaści Polski, a także band Pleczkajtisa, drogą demilitaryzacji całej okupowanej przez Polaków części Litwy lub też pewnej strefy, w której Polacy nie mieliby prawa utrzymywać wojsk lub jakichkolwiek band. Dla ustanowienia dobrych stosunków sąsiedzkich konieczne jest wzajemne zaufanie, które ze strony Litwy wobec Polski byłoby w tym wypadku, gdyby ta ostatnia wyjawiała szczerą chęć wzięcia na siebie odpowiedzialności za złamanie umowy suwalskiej.

Przechodząc do polskich propozycji dotyczących komunikacji kolejowej, pocztowej i telegraficznej Woldemaras podkreślił, że sprawy te winne być uregulowane o tyle, o ile tego wymagają praktyczne warunki życia. Litwa nie może dopuścić, ażeby przy ostatecznym uregulowaniu tych spraw terytorjum litewskie figurowało jako część składowa Polski.

Co się tyczy lokalnego ruchu pogranicznego, to Litwa nie zgodzi się na jego zastosowanie dopóty, póki istnieje groźba ze strony band Pleczkajtisa. Ten ruch lokalny jest do przyjęcia przez Litwę przed uregulowaniem sprawy wileńskiej jedynie w interesie tej ludności rolniczej, której grunta są rozdzielone linią demarkacyjną.

Wreszcie p. Woldemaras stwierdził, że wybrane w Królewcu komisje będą prowadziły swą pracę, a jeśli zajdzie potrzeba, to zbierze się także plenarne zebranie delegacji. Woldemaras zakończył swój wywiad oświadczeniem, że rokowania królewieckie stanowią bądź co bądź krok naprzód chociażby dlatego, że delegacja polska nie nazywa już linii demarkacyjnej granicą, a „granicą celną”.

Prasa kowieńska zachowuje się z rezerwą.

BERLIN, 3. IV. PAT. Ost-Expres donosi z Kowna, że prasa tutejsza zachowuje się wobec rokowań królewieckich z rezerwą i wyraża ubolewanie z tego powodu, iż rząd litewski w tak poważnym momencie nie pozwala im na wypowiedzanie zdania o wynikach narad królewieckich.

Min. Zeleski wyjechał z Królewca.

KRÓLEWIEC, 3. IV. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Zeleski w towarzystwie członków delegacji wyjechał dziś o godz. 11-jej przed południem z Królewca do Warszawy. Wyjeżdżającego ministra żegnali na dworcu kolejowym w imieniu władz niemieckich radca legacyjny Lehman, konsul generalny Rzeczypospolitej w Królewcu p. Staniewicz z całym personelem konsulatku oraz pozostali jeszcze w Królewcu dziennikarze zagraniczni. P. minister Zeleski przybywa do Warszawy o godz. 9 wiecz. gdańskim pociągiem pośpiesznym.

WARSZAWA, 3. IV. PAT. Dziś o godz. 8 min. 45 wiecz. powrócił z Królowa p. min. August Zeleski w towarzystwie członków delegacji Tarnowskiego i Szumilakowskiego. Na dworcu p. ministra powitali małżonka pana ministra, posłowie niemiecki Raucher i rumuński Davila, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z szefem protokołu Przedzdzickim na czele, komisarz rządu Jaroszewicz, wyżsi urzędnicy M-stwa Spraw Zagranicznych z dyrektorami departamentu Bagińskiego, Matuszewskim i Jackowskim na czele, pułkownicy Beck i Kamiński z gabinetu ministra spraw wojskowych oraz liczni przedstawiciele miejscowych władz i urzędów.

Zbiegli posłowie komunistyczni z Reichstagu -- w Moskwie.

PARYŻ 3. IV. PAT. „Matin” donosi z Berlina: Sześciu niemieckich posłów komunistycznych, którzy zbiegli pragnąc uciec od odpowiedzialności sądowej przybyło dziś do Moskwy.

Prace Ligi Narodów w kwietniu.

GENEWA, 3. IV. PAT. W miesiącu kwietniu działalność Ligi Narodów będzie się wyrażała pracami w sprawach technicznych i humanitarnych. W dniu 11 kwietnia zbierze się komitet rzeczoznawców w sprawie ujednolicenia ustawodawstwa w dziedzinie przemysłu i cechów. 12-go kwietnia rozpocznie swe obrady komisja opiumowa. Wreszcie 30 kwietnia obradować będzie komitet higieny.

Bezpośrednia komunikacja towarowa z SSSR.

MOSKWA, 3. IV. PAT. Tass donosi: Na stacji Niogorojeje otwarta została w obecności przedstawicieli sowieckich i polskich kolei żelaznych bezpośrednia komunikacja pociągów towarowych bez przeładowywania. Zmiana osi odbywa się w ciągu 10 minut.

Wyrok w sprawie zafargu na pancerniku angielskim

LONDYN, 3. IV. PAT. Sąd wojenny na Gibraltarze na odbytem dzisiaj popołudniu trzecim z kolei posiedzeniu zakończył rozpatrywanie sprawy niesubordynacji oficerów załogi pancernika Royal Oak komandora Daniela i kpt. Devara. Sąd ogłosił wyrok uznający komandora Daniela winnym wykroczenia przeciwko dyscyplinie i skazał go na wydalenie ze składu załogi pancernika Royal Oak oraz na surową naganę. Kpt. Devar został uniewinniony.

Dyskusje polityczne gubią przemysł sowiecki.

„Zwiewda” biada, że praca na fabrykach sowieckich idzie niezwykle opieszale. Powodem tego są tak zw. „proguły” robotników i niesychane wprost pijaństwo. „Progułami” nazywa „Zwiewda” opuszczanie samowolnie bez poważnych przyczyn pracy przez robotników. Oto na jednej z fabryk w ciągu 3 miesięcy grupa robotników samowolnie opuściła 24 dni pracy. Również poważną przyczyną zmniejszenia się wydajności pracy na fabrykach są rozmowy i dyskusje polityczne robotników. „Zwiewda” wręcz oświadcza, że dyskusje te tylko hamują robotę.

Robotnicy na fabrykach sowieckich nie szanują swych warsztatów pracy i z tego powodu reperacje maszyn lub narzędzi pracy stanowią poważne sumy, co siłą rzeczy odbija się zarówno na jakości produkowanych rzeczy jak i intensywności pracy. „Proguły”, samogonka, oraz niedbalstwo w pracy i kradzieże, rozmowy i dyskusje polityczne, które tak popierali komuniści, stają się powodem, że przemysł w Białorusi i Sowieckiej nie może się dźwignąć. Osiągnięcie poziomu przedwojennej produkcji, dla wielu zakładów przemysłowych sowieckich jest niedoścignionym marzeniem.

Wzmocnienie kampanji antyreligijnej w Bolszewii.

„PRAWDA” ogłasza artykuł w sprawie walki z religią i wpływem duchowieństwa prawosławnego na masy ludowe ZSSR. Pismo stwierdza, iż w ostatnich czasach walka z religią nie jest prowadzona w należytem tempie. Duchowieństwo podniosło głowę, notowane są wypadki budowy nowych cerkwi z funduszy, zebranych przez robotników. Jako przykład przytacza pismo sprawę budowy cerkwi w fabryce „Komunistycznej Awangard” we Włodzimierzu. Robotnicy tej fabryki utworzyli parafję, która liczyła przeszło 2 tysiące członków, i zebrali na cel budowy cerkwi przeszło 40 tysięcy rubli. Pismo przypomina, iż zbliżają się święta Wielkiej Nocy podczas których duchowieństwo będzie usiłowało rozciągnąć swój wpływ na masy ludowe. Należy temu przeciwstawić wzmocnioną akcję „związku bezbożników”.

POSŁOWIE WILEŃSZCZYZNY W KARYKATURZE.



pos. Jaremicz

pos. Karnicka

pos. Kościalkowski

pos. M. Raczkiwicz

pos. J. Piłsudski

sen. Wańkowicz

pos. Rduftowski

pos. Wygodzki

Regionalne koła Jedyńki.

Jedynka wchodząc do Sejmu nie była nadal konwentem menchciała przeprowadzić pracę Sejmu z toru partyjnicwa na tor pracy rzeczowej. Zaraz wskazywano na to, że nie była to pusta zapowiedź, ani też wyraz „partyjnicwa” nie jest oskarżeniem rzuconem na wiatr. Kilka lat mieliśmy pracę sejmową opartą na „partyjnicwie”, czyli na konkurencji ideowych grup politycznych, treścią tej pracy były zgody i niezgody tych grup politycznych. Czy mieliśmy w tym okresie jakąś głębszą, pouczającą debatę ideową? Broń Boże. Tarcia pomiędzy partjami niczego nie uczyły, bo te tarcia bynajmniej nie odbywały się na ideowej płaszczyźnie. Nie dlatego tylko, że okresy wielkich debat ideowo-filozoficznych, oratorskich pojedynków pomiędzy wyobrazicielami dwóch odrębnych ideologii politycznych są na trybunach parlamentów Europy niemal tak rzadkie, jak pojawienie się wielkowarkoczowej komety nad naszym łądem. Dlatego jeszcze także, że takie „ideowe” grupy, jak u nas Wyzwolenie, Piast i t. p. wogóle nie dużo miały ideowego do powiedzenia. Piast, poza wyłączeniem własności ziemskiej, z wielką trudnością zdobywał się na jakieś frazesy, mające być pewnym przewidywaniem, jakimś ersatzem przyszytej ideologii Polski ludowej. Toteż i dyskusja pomiędzy partjami w naszym Sejmie krążyła nie koło zasad czy idei, lecz toczyła się naokoło tricków wyborczych i oskarżeń personalnych. To było nudne, to było to partyjnicwo właśnie. Dlatego zarzuty pism partyjnych, że „Jedynka” nie posiada deologii, są tak zabawne. Jedynka jest wcielaniem pewnych idei w życie. To bardzo dużo.

Podzielenie się Jedyńki na koła wojewódzkie, regionalne, jest takim wcielaniem wielkiej, głębokiej, potężnej idei.

Posłowie i senatorowie z Jedyńki wybrani z jednego województwa zawiązują koło. Dwa lub kilka województw o zbliżonych do siebie interesach może zawiązać koło regionalne.

Ten podział Jedyńki na koła, oznacza bardzo wiele rzeczy. Między innymi: 1) Zwrot, wysiłek do postawienia całej pracy sejmowej na gruncie merytorycznym, rzeczowym. Tak jak Paryża, regionalizm był kierunkiem zdążającym do oparcia się na tem,

rów nie był nadal konwentem menchciała przeprowadzić pracę Sejmu z toru partyjnicwa na tor pracy rzeczowej. Zaraz wskazywano na to, że nie była to pusta zapowiedź, ani też wyraz „partyjnicwa” nie jest oskarżeniem rzuconem na wiatr. Kilka lat mieliśmy pracę sejmową opartą na „partyjnicwie”, czyli na konkurencji ideowych grup politycznych, treścią tej pracy były zgody i niezgody tych grup politycznych. Czy mieliśmy w tym okresie jakąś głębszą, pouczającą debatę ideową? Broń Boże. Tarcia pomiędzy partjami niczego nie uczyły, bo te tarcia bynajmniej nie odbywały się na ideowej płaszczyźnie. Nie dlatego tylko, że okresy wielkich debat ideowo-filozoficznych, oratorskich pojedynków pomiędzy wyobrazicielami dwóch odrębnych ideologii politycznych są na trybunach parlamentów Europy niemal tak rzadkie, jak pojawienie się wielkowarkoczowej komety nad naszym łądem. Dlatego jeszcze także, że takie „ideowe” grupy, jak u nas Wyzwolenie, Piast i t. p. wogóle nie dużo miały ideowego do powiedzenia. Piast, poza wyłączeniem własności ziemskiej, z wielką trudnością zdobywał się na jakieś frazesy, mające być pewnym przewidywaniem, jakimś ersatzem przyszytej ideologii Polski ludowej. Toteż i dyskusja pomiędzy partjami w naszym Sejmie krążyła nie koło zasad czy idei, lecz toczyła się naokoło tricków wyborczych i oskarżeń personalnych. To było nudne, to było to partyjnicwo właśnie. Dlatego zarzuty pism partyjnych, że „Jedynka” nie posiada deologii, są tak zabawne. Jedynka jest wcielaniem pewnych idei w życie. To bardzo dużo.

Podział wojewódzko-regionalny jest próbą zastąpienia przez interesy lokalne, okręgowego tego podziału na orientacje społeczne, który istnieje w Jedyńce. Tutaj na tej drodze należy inicjatorom nowego podziału jaknajwiększej życzyć pomyślności.

Podział na koła wojewódzkie oznacza także zwrot Jedyńki ku idei regionalizmu.

Podział na koła wojewódzkie stawia także każdego posła i w jego pozasejmowej, lokalnej, okręgowej działalności pod kuratelę i kontrolę grupy. W okresie przedmiotowym poseł mało się interesował naogół pracą ustawodawczą w Sejmie, lecz zato u siebie „w domu” bardzo lubi wywracać do góry nogami papiery w biurkach starościńskich i pokrzykiwać na urzędników. Teraz już tego nie będzie. Jedynka rozpoczęła od ścisłej kontroli nad członkami własnego klubu. Poseł jest poto, aby wyjaśnić interesy lokalne, aby je ilustrować, aby obserwować działalność władz, lecz nie poto, aby sam administracyjne sprawy załatwiał według swego widzimisię. Poseł z Jedyńki, gdy jest w swoim okręgu, powinien zostawać w kontakcie z przewodniczącym swego koła.

Ponieważ Jedynka wystąpi z ideą regionalizmu, nacjonalisci wystąpią niewątpliwie z oskarżeniami, że są to myśli lewicowe. Czytałem już nawet coś takiego w „Gazecie Warszawskiej”. Należy więc przypomnieć, że idea regionalizmu zrodziła się we Francji, w tym kraju klasycznego centralizmu. Wspomnijmy na powieści Maurycego Barrisa. We Francji regionalizm miał charakter wybitnie konserwatywny, głosicielami jego byli rojalisci. Wobec tej pompy centralistycznej, którą było wchłanianie wszystkich sił do Paryża, regionalizm był kierunkiem zdążającym do oparcia się na tem,

co w prowincji pozostało, co się tej pompie centralistycznej oparło, uczepiłszy się o konary odwiecznych drzew, czy o odrzwia gotyckich kościołów. Tak wyglądał regionalizm francuski. U nas był Wincenty Pol, był Sienkiewicz, naszą ideologię regionalistyczną budować możemy na źródłach silniej bijących, niż regionaliści francuscy. W każdym razie socjalizm jest zawsze centralistyczny. Tośmy zawsze podkreślali, gdyż my chronologicznie pierwsi rzuciliśmy wyraz regionalizm na papier prasy polskiej.

Praca w tak dużym klubie, jak Jedynka, małą rolę pozostawia indywidualności. W kołach wojewódzkich indywidualności mogą się rozwinąć. Niema poważnej pracy parlamentarnej w krajach, które od wieków nie posiadają samorządów, tradycji samorządowej. Przez analogię można powiedzieć, że praca członka klubu Jedyńki w jego kole wojewódzkim, praca merytoryczna, rzeczowa, wyświetlanie potrzeb terenu bez okularów orientacji społecznej, ta praca będzie dla niego przygotowawczą pracą dla działalności w Sejmie. Jest to poważny egzamin, który trzeba zdać. Cat.

Taryfa kolejowa pozostaje bez zmiany.

WARSZAWA, 3. IV. PAT. Państwowy instytut eksportowy podaje: Dali się słyszeć ostatnio pogłoski o rzekomek obniżeniu z dniem 1 kwietnia r. b. taryfy kolejowej polskich kolei normalno-torowych. Pogłoski te są bezpodstawne. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło ma jedynie kilka drobnych zmian w dotychczasowej taryfie, która obowiązywać będzie prawdopodobnie do jesieni bez zmian.

P. Henryk Gruber prezesem PKO.

Jak się dowiadujemy, zaaprobowała wczoraj Rada Ministrów kandydaturę p. Henryka Grubera, dyrektora Państwowego Urzędu Bezpieczeństwa, na wakujące stanowisko prezesa PKO.

P. Gruber uchodzi za doskonałego i sumiennego urzędnika.

Traktat polsko-amerykański.

Rząd Stanów Zjednoczonych AP. zwrócił się do rządu polskiego za pośrednictwem posła polskiego w Waszyngtonie z propozycją zawarcia traktatu arbitrażowego i konylacyjnego. Traktaty te mają być wzorowane na podstawie zawartych w dniu 6 lutego br. traktatów francusko-amerykańskich.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-
dzieło świata, na-
technionego tworu
D u c h a Ludzkości

Krół Królów

realizacja Cecila B. de Mille'a

SENS MOWY W BORDEAUX.

Paryż, 31 marca.

Nie jest tradycją w Trzeciej Republiki, aby premier zawsze w walce wyborczej się rzucał. Ale bardzo często szef rządu zwraca się wprost do opinii publicznej, przedkłada jej bilans swej działalności i usiłuje masę wyborczą w tym czy innym kierunku zorientować. To właśnie uczynił 25 marca p. Rajmund Poincaré, wygłaszając swą mowę w Bordeaux.

Są w toczącej się obecnie kampanii wyborczej francuskiej cztery hasła naczelne. Pierwsze — to utrzymanie jedności narodowej z niebezpieczeństwem komunistycznym jako straszkami; hasło to wysuwa prawiak-republikańska dobrze wiedząc, że jeśli masę za nie pójdą, to socjaliści i lewy odłam radykałów więcej stosunkowo od komunistów ucierpią.

Drugie — to nienaruszalność świątek ustaw Republiki, wrogi stosunek do wszelkich ustępstw na rzecz „krykaliczmu” walka z pomysłami rewizji Konstytucji *à la Millerand* i agitowanie za wprowadzenie szkoły jednolitej (czyli w teorii bezpłatnego i zmonopolizowanego przez Państwo nauczania), jako nowej zdobyczy „świeckiej” demokracji; hasło to wysuwa lewica, głównie radykałowie, a ich celem jest nie tylko podzielenie się z sobą mas, ale także utrudnienie odbudowy Bloku Narodowego, którego ewentualne części składowe różna na „świeckość” mają poglądy.

Hasło trzecie jest wspólne prawiacy i lewicy: chodzi o ustalenie odpowiedzialności za finansowe kłopoty Francji. Polemika ta jest szczególnie demagogiczna. Rzecznicy Bloku Narodowego powiadają: „Zostawiliśmy Kartelowi franka po kursie 70 za funta, a obieg banknotów wynosił w maju 1924 roku tylko 40 miliardów. Po dwu latach za funta płacono się już 240 fr., a obieg wzrósł o 18 miliardów...” Obroncy Kartelu odpowiadają: „Blok zwał na nasze plecy wszystkie kłopoty, bo dziury w budżecie latały pożyczkami krótkoterminowymi; za czasów rządów (1919 — 1924) dług wewnętrzny wzrósł ze 135 miliardów na 300; roczne raty płatności wynosiły przeciętnie 60 miliardów”.

Wreszcie czwarte i ostatnie hasło: pokój! Z pokojem jest w Francji tak jak z frankiem. Każdy twierdzi, że on najlepiej dla pokoju pracuje, tak jak każdy powiada, iż jego przeciwnik jaknajgorzej ma wpływy na franka. Blok Narodowy próbował wobec Niemiec „polityki siły, ale sam się swej energii nad Renem ulął i poszedł na kompromis. Karte lewicy zaczął od protokołu geneńskiego i skończył na wylewach w Thoiry, ale polityka ta nie dała bezpośrednich rezultatów.

P. Poincaré, przemawiając w imieniu rządu przed wyborami nie mógł tych czterech haseł wyborczych ignorować. Zajął wobec nich stanowisko, a mógł to uczynić tem łatwiej, że opinia odnosi się dziś dość krytycznie zarówno do wojowniczych okrzyków Bloku, jak i do hałaśliwych obietnic Kartelu. W opinii daje się wyczuć pragnienie równowagi. Odpowiada ono doskonale temperamentowi p. Poincaré'go, którego jednakowoż niepokoiło pojęcie wyborczego wahadła na prawo (1919), jak i na lewo (1924).

Pragnie p. Poincaré niewątpliwie koncentracji republikańskiej, tj. odcią-

gnięcia radykałów od socjalistów i doprowadzenia do ich lojalnej współpracy z republikanami umiarkowanymi. Widzi zapowiedź takiej współpracy w obecnej większości „jedności narodowej” podtrzymującej gabinet Marin-Poincaré-Herriot. Rozumie, że tylko taka większość zapewni trwałość obecnemu rządowi i umożliwi mu dokonanie sanacji franka. To też w swej mowie w Bordeaux wypowiedział się bez ogródek za jednością. Wezwał wyborców, aby głosy swoje oddawali tylko na tych posłów, którzy bez zastrzeżeń za rządem obecnym się wypowiadają. Co do niebezpieczeństwa komunistycznego, to — narażając się skrajnej prawicy — raczej je zbagatelizował, zapowiadając jedynie surowe stosowanie prawa wobec wszelkiej propagandy anty-militarystycznej.

Świeckość Republiki — to ulubiony i wygodny dla p. Poincaré'go temat. Jest on, jak wiadomo, zagorzałym świeckości zwolennikiem. Póki jest u władzy, niema mowy o zmianie ustawy o szkolnictwie świeckim lub ustawy o zniesieniu zakonów. Naturalnie, nie jest p. Poincaré sekciarzem i za jego rządów doszło wreszcie pomiędzy rządem francuskim a Watykanem do porozumienia w sprawie statutu legalnego Kościoła katolickiego we Francji (1924), ale ani jedno zdanie ustawy z r. 1905 o rozdziale Kościoła i Państwa nie zostało zrewidowane. Ci sami ludzie, którzy we Francji zmiany ustaw świeckich się domagają, są przeważnie zwolennikami rewizji Konstytucji w duchu wzmocnienia praw Prezydenta; p. Poincaré energicznie się temu sprzeciwia. Jego w sprawie świeckości i ustroju parlamentarnego oświadczenia nie mogą się nie podobać masom z radykałami sympatyzującym. Z punktu widzenia wyborczego zatem, oświadczenia te w ustach p. Poincaré'go zupełnie szczerze — są jednocześnie bardzo dla jego polityki pomocne.

W sprawie sporu na temat kto bardziej wobec franka zawinił, p. Poincaré był nieco samym składem swego rządu skrepowany. Umiał jednak wiać w obronę Izby Bloku narodowego i wskazał, że Izba Kartelu mogłaby z powodzeniem politykę pożyczek krótkoterminowych nadal stosować, gdyby nie spadek zaufania wywołany socjalistyczną agitacją dookoła podatku od kapitału. Ludzie zaczęli swe wkłady wycofywać, a nowych bonów skarbowych nie kupowali. To wystarczyło, aby wywołać kryzys. Słuszna zupełnie diagnoza. Wynika z niej, że te same objawy mogą się powtórzyć, jeśli radykałowie pójdą przeciw jedności... Znów zręczne ze strony szefa rządu posunięcie.

A hasło pokoju? Naturalnie, i p. Poincaré go pragnie, i on chce „pojednania” z sąsiadami. Jego na ten temat kuplet pełen jest jednak umiarem i godności. Niema nic śmieszniejszego, jak baranie na temat pokoju beki.

Taki jest — w zestawieniu z czterema głównymi hasłami kampanii wyborczej — sens mowy p. Poincaré'go. W Bordeaux mówił premier głównie jednak o przeszłości. Przed 22 kwietnia wygłosił jeszcze jedną mowę w Carcassonne. Ma w niej mówić o przyszłości. Może tylko wzmocnić niektóre swej pierwszej mowy nuty, ale sensacji ta druga mowa nie przyniesie żadnej.

Kazimierz Smogorzewski.

Komentarze niemieckie do konferencji w Królewcu.

GDANSK, 3.IV. PAT. Prasa tutejsza zamieszcza bardzo obszerne sprawozdania z przebiegu konferencji polsko-litewskiej w Królewcu, zaopatrując je w dłuższe komentarze. „Danziger Neueste Nachrichten” w artykule redakcyjnym podkreśla, że konferencja królewiecka, którą rozpoczęto z bardzo małymi widokami, doprowadziła jednak do pewnego zakończenia, które ze względu na ciężką sytuację uważane być musi za sukces. Cała konferencja królewiecka pozostawała pod znakiem niezwykle żywej działalności delegacji polskiej, która robiła wszelkie wysiłki w celu utworzenia drogi do porozumienia, podczas gdy Litwini zachowali się raczej biernie i starali się całkiem jawnie unikać decyzji.

Charakterystycznym było pisanie dalej dziennik stanowisko Woldemarasa w sprawie propozycji ministra Zaleskiego co do akredytowania polski litewskiego w Warszawie. — Woldemaras odrzucił te propozycje i zaznaczył wyraźnie, że wystarczy, jeżeli chwilowo dojdzie wogóle do porozu-

mienia. Ze strony litewskiej ułatwiono głównie przebieg konferencji przez to, że Woldemaras wysunął kwestję gwarancji na czoło innych spraw. Jego propozycje dotyczące utworzenia mieszanej komisji śledczej oraz utworzenia strefy zdemilitaryzowanej zostały wprawdzie ze strony polskiej odrzucone, jednak polski minister spraw zagranicznych zaproponował w odpowiedzi na to natychmiastowe zawarcie paktu o nieagresji. Pod względem formalnym Polska odniosła tym swoim projektem niewątpliwie sukces, gdy natomiast Woldemaras znalazł się w położeniu najniekorzystniejszym.

Wniosek min. Zaleskiego co do paktu o nieagresji jest sensacją dnia. Woldemaras dotychczas starał się unikać zajęcia stanowiska w sprawie tego projektu. Wydaje się też rzeczą wątpliwą, czy Litwini wogóle podejmą dyskusję na temat takiego projektu, gdyż dopuszczenie do takiej dyskusji ze strony Litwy mogłoby być potraktowane przez Polskę jako uznanie dotychczasowego stanu terytorjalnego.

Regulowanie długów międzysojuszniczych.

PARYŻ, 3. IV. PAT. „Matin” donosi za „New York Times”, że rozpoczęte zostały rokowania międzynarodowe w sprawie uregulowania zadłużenia odszkodowań i długów międzysojuszniczych. Opracowany już plan przewiduje, iż suma 132 miliardy marek złotych z tytułu odszkodowań miała być sprowadzona do sumy 32 miliardy. Połowe stanowiłyby zobowiązania niemieckie kolejowe i przemysłowe, objęte budżetem niemieckim, reszta osiągnięta z lokaty obligacyj byłaby użytkowana na zlikwidowanie długów międzysojuszniczych. Pozostałych 16 miliardów miało być spłacone w formie świadczeń w naturze na rachunek Francji i Belgii.

Rewizja planu Davesa nie jest jakoby przewidziana.

PARYŻ, 3.IV. PAT. W dobrze poinformowanych tutejszych kołach finansowych oświadcza, że wiadomość podana przez paryskiego korespondenta jednego z dzienników amerykańskich, jakoby do rządu francuskiego i angielskiego zwrócono się z wnioskiem o przeprowadzenie rewizji planu Davesa, pozbawiona jest wszelkich podstaw. Podobny wniosek nie został dotychczas żadnemu z tych rządów złożony. W kołach tych sądzi jednak, iż możliwym jest, że rządy te zgodzą się na rozpatrzenie ewentualnych propozycji w powyższej sprawie, pod warunkiem równoczesnego podjęcia rewizji zobowiązań Francji i Anglii względem ich wierzycieli wojennych.

Zakończenie 10 letniego sporu.

WASZYNGTON, 3-IV. PAT. Ogłoszony został ostatnio dekret prezydenta Meksyku Callesa, dotyczący ustawodawstwa meksykańskiego prawa finansowego, które zabezpiecza kapitałowi amerykańskiemu stan posiadania terenów naitowych w Meksyku i usuwa w stosunku do tych terenów możliwość wywłaszczenia. W ten sposób trwający od 10 lat spór między Stanami Zjedn. a Meksykiem został szczęśliwie zakończony. — Prasa i sfery oficjalne amerykańskie wyrażają z tego powodu wielkie zadowolenie.

Fermenty graniczne na Bałkanach.

BIAŁOGÓRÓD, 3.IV. PAT. W wyniku wczorajszej demarche charge d'affaires albańskiego w Białogrodzie, zastępcę ministra spraw zagranicznych Szumenkovicz przesłał postowi jugosłowiańskiemu w Tiranie instrukcje polecające mu zakomunikować rządowi albańskiemu, iż zamknięcie granicy na odcinku Kiassa-Sani pod pretekstem szerzenia się w powiecie Ochrid epidemii tyfusu jest nieuzasadnione, gdyż w okolicy tej nie stwierdzono wcale podobnej epidemii. Poseł ma nadto domagać się od rządu albańskiego zniesienia jak najszybszego nieusprawiedliwionych zarządzeń co do zamknięcia granicy.

Echa wystąpień antypolskich na Śląsku Opolskim.

BERLIN, 3.IV. PAT. Biuro Wolfa donosi: Prezydent prowincji górnośląskiej Kroske ogłosił odezwę do ludności w związku z ostatnimi zaburzeniami, których ofiarą padli obywatele narodowości polskiej. W odezwie tej prezydent prowincji górnośląskiej wyraża przedewszystkiem ubolewanie z powodu tych incydentów. Oświadcza dalej, że wydał podwładnym sobie organom surowy nakaz, ażeby niedopuszczali do podobnych wykroczeń stosując wszelkie środki, które imi rozporządzają oraz, żeby sprawcy i uczestnicy tego rodzaju awantur jak najszybciej pociągani byli do odpowiedzialności.

Protest przeciw szykanom antypolskim.

POZNAŃ, 3. IV. Tel. wł. Z inicjatywy związku obrony kresów zachodnich odbyło się dzisiaj wieczorem liczne zebranie delegatów najpoważniejszych organizacji politycznych, społecznych i kulturalno-oświatowych celem zajęcia stanowiska wobec ostatnich wypadków na Śląsku Opolskim oraz działalności przewodniczącego komisji mieszanej Calondera wobec ludności polskiej na Górnym Śląsku. Po referatach i ożywionej dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie dwie rezolucje, z których pierwsza wyraża polskiej ludności na Śląsku Opolskim uznanie i wdzięczność za wiernie trwanie przy mowie i obyczajach ojczystych, a obruczenie z powodu napadu zbiorów niemieckich na bezbronną ludność polską na zebraniu w polsko-katolickim towarzystwie szkolnym w Bytomiu. Druga zaś zwraca się ostro przeciw polityce prezydenta komisji mieszanej p. Calondera z szczególnością z powodu jego wystąpienia przeciwko śpiewaniu „Roty” w szkołach polskich i domaga się od rządu polskiego aby niezwłocznie wejrzął w stonki na Górnym Śląsku i uczynił kroki u Rady Ligi Narodów w celu usunięcia przeszkód w pacyfikacji Górnego Śląska.

Tragiczny wynik sprzeczki oficerów.

CHELMNO, 3.4. Wczoraj o godz. 2 po poł. wydarzyło się tu tragiczne zajście, które pociągnęło za sobą jedną ofiarę. W restauracji „Dwór Chełmiński” przy obiedzie siedzieli por. Jakimowicz, oficer kasowy 66 p. p. oraz major rez. Romuald Naraszkiewicz. W trakcie rozmowy między obu oficerami wynikła sprzeczka na tle politycznym. W rezultacie kłótni por. Jakimowicz dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do towarzysza rozmowy, raniąc go śmiertelnie w brzuch. Gdy ranny upadł na ziemię, por. Jakimowicz dał do niego jeszcze dwa strzały. Obecni w restauracji rzucili się na por. Jakimowicza i obezwładnili go, udaremniając mu dalsze strzały. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Por. Jakimowicza aresztowano.

Pół miliona galonów naffy — pastwą ognia.

VELLINGTON, 3.IV. PAT. United Press donosi z (Brockland, że w miejskich magazynach naftowych wybuchł olbrzymi pożar, który pochłonął przeszło pół miliona galonów. Wysiłki straży ogniowej w celu zlokalizowania pożaru okazały się bezskuteczne. Według przewidywań pożar potrwa jeszcze dwa trzy dni.

Ofiary trzęsienia ziemi w Syrii.

ANGORA, 3.IV. PAT. Według oficjalnych danych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi, poważne szkody poniosło 18 wiosek. Ogółem zniszczonych jest 1900 domów, w czem 1841 w Tolbali z ogólnej liczby 2000 które liczyła ta miejscowość. Ostatnio odczuło w tych okolicach nowe wstrząśnienia. Wskutek opadów śnieżnych oraz obniżenia się ziemi szosa Tolbali-Erzurum uległa częściowemu zniszczeniu.

Rozkoczany dzwon spał na procesję.

PARYŻ, 3.IV. Donoszą z Madrytu, że w mieście Salamancie wydarzyła się szczególniejsza katastrofa. W chwili, gdy procesja przechodziła koło kościoła St. Izidora, jeden z rozkoczanych dzwonów w wieży oderwał się i spał na grupę dziewcząt, z których trzy zabił, a kilka poranił.

Pożar w kanale miejskim.

BERLIN, 3.IV. — W Wilhelmshaven powstał w jednym z kanałów miasta nadzwyczaj niebezpieczny pożar, co było możliwe tylko dzięki temu, że prawdopodobnie w jakiś sposób dostała się do kanału benzyna, albo inny płynny materiał palny, np. benzol. Pożar powstał z tego powodu, że weszło do kanału dwóch robotników z zapalonemi latarkami. W pewnej chwili nastąpił w kanale gwałtowny wybuch i olbrzymi stęp ognia 100 metrów wysokości dostał się z otwartego otworu do kanału. Obydający robotnicy żywym splotem. Straż ogniowa z trudnością zdołała za pomocą gaśnic stłumić ogień, który w kanale podziemnym rozszerzył się na długość 2 km. Trupy robotników zdołano wydobyć dopiero po kilku godzinach.

Olbrzymi pożar bawełny.

KARACHI, 3.IV. PAT. Wybuchł tu wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył 35 tys. bali bawełny. Pożar przybrał olbrzymie rozmiary i szaleje jeszcze w dalszym ciągu. Straty obliczają na 750,000 tunc. szterli. Przyczem dotknięte one wielką ilością domów handlowych.

Gwałtowny wylew Aa pod Mitawą.

RYGA, 3.IV. PAT. Skutkiem ruszenia lodów na rzece Aa, wzebrała ona gwałtownie zalewając wybrzeże. Pod Annenburgiem stan wody wynosi 5,5 metra. Niżej położone części miasta Mitawy zostały zalane.

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publicznego będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. — 5.30 — 7.45 — 10.

Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr.

Ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko na pierwszy seans połowę.



CAŁA POLSKA używa idealnych baterii anodowych „Tytan” Żądać wszędzie. MAJĄTKOWA Kapusie kwaszoną Sprzedaje na beczki Rolnik Wileńsk, Kalwaryjska 2.

Obrady komisji budżetowej.

WARSZAWA, 3.IV. PAT. We wtorek dnia 3 kwietnia o godz. 10 min. 30 zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Na posiedzeniu tem pos. Wyrzykowski zreferował budżet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Referent między innymi zaznacza, że kancelaria cywilna ma niedostateczny skład personalny, przez co urzędnicy w tym dziale są przeładowani pracą. Omalwając uposażenie Pana Prezydenta referent stwierdza, że uposażenie to dawniej wynosiło 10 tys. złotych miesięcznie. Po zwaloryzowaniu wynosić by miało 18 tys. złotych. Na jednym z posiedzeń Rady Ministrów uchwalono zaokrąglić tę sumę do 20,000 złotych miesięcznie. Jednakże Pan Prezydent nie zgodził się na to, aby uposażenie jego było zwaloryzowane przed zwaloryzowaniem płac ogółu urzędniczego i zażądał pozostawienia zeszlorocznej kwoty 15,000 złotych. Plan finansowo-gospodarczy rezydencji w Spale w tym roku ma dać niedobór wysokości 132,000. Pozostaje to w związku z urządzeniem stacji doświadczalnej rolniczej, gdyż obok zachowania dotychczasowego charakteru reprezentacyjnego, Spała taki właśnie ma nosić charakter, zgodnie z życzeniem Pana Prezydenta. Oczywiście niedobór z biegiem czasu zniknie, a nawet zmieni się w nadwyżkę dochodów. Pos. Dąbski z wdzięcznością podnosi wielki gest Pana Prezydenta, który nie zgodził się na waloryzację swego uposażenia dając tem świetny przykład. Sprawozdawca informuje dalej, że na życzenie Pana Prezydenta utworzono tak zwany ośrodek dla spraw gospodarczych. Zaangażowano w tym celu cztery osoby ze sfer naukowych i fachowych.

Do końcowych wyjaśnień referenta pos. Wyrzykowski komisja przyjęła budżet Pana Prezydenta Rzeczypospolitej bez zmian. Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskami po budżetu Prezydium Rady Ministrów, który omawiany był na wczorajszym posiedzeniu. Komisja przyjęła wniosek pos. Czetwertyńskiego i Korneckiego o skreślenie w budżecie przedsiębiorstwa „Wydawnictwa Państwowego” dochodu i rozchodu z „Gazety Lwowskiej” oraz z „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”. W sprawie trybunału administracyjnego przyjęto wniosek sprawozdawcy o dodanie 30700 złotych na dwa nowe etaty sędziowskie.

Z kolei pos. Wyrzykowski zreferował pozycje Najwyższej Izby Kontroli Państwa, stawiając przytem dodatkowy wniosek, ażeby na zapoczątkowanie budowy gmachu tej izby w Warszawie przeznaczono w budżecie 600,000 złotych, a na zapoczątkowanie dla Izby w Wilnie 180,000 złotych. Mówca podnosi, że Izba Kontroli ogromnie ułatwia pracę Sejmu. Pos. Chańczyński przychylił się do tego wniosku. Przewodniczący pos. Byrka oświadcza jednak, iż nie może poddać tego wniosku pod głosowanie. Merytorycznie przeciwny jest wnioskowi referenta również pos. Rataj, twierdząc, że polityka budowlana nie może być chaotyczna. Mamy projekt inwestycyjny, mamy inwestycje zawarte w budżecie, nie możemy więc tworzyć nowej kategorii projektów budowlanych w formie wniosków poselskich. Prezes Najwyższej Izby Kontroli Wróblewski wyraża nadzieję, że sprawa budowy tego gmachu zostanie wkrótce uzgodniona w rządzie. Wtedy też zostanie objęta planem budowlanym preliminarza. Prosi więc o odroczenie sprawy do trzeciego czytania. Wobec tego rodzaju oświadczenia prezesa Wróblewskiego referent cofa narazie swoje wnioski. Następnie p. prezes Wróblewski udzielił szeregu wyjaśnień o działalności Najwyższej Izby Kontroli, poczem komisja budżet Najwyższej Izby Kontroli przyjęła bez zmian. Następnie posiedzenie komisji budżetowej wyznaczono zostało na 18 kwietnia godz. 10 min. 30.

Nowa organizacja Kościoła Staroobrzędowego w Polsce.

W Nr. 38 Dziennika Ustaw z dn. 26 marca r. b. ukazało się Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do Wschodniego Kościoła Staroobrzędowego, nieposiadającego hierarchii. Rozporządzenie to, które wchodzi w życie z dniem 25 kwietnia r. b. przewiduje ogólnopolski Sobór Staroobrzędowców, jako zwierzchnią władzę tego kościoła, oraz wybraną przezeń na lat pięć Naczelną Radę, jako reprezentację prawną kościoła Staroobrzędowego w Polsce. Organ wykonawczy Rady stanowi Prezydium, złożone z pięciu członków z grona Rady i Prezesa, wybranego przez Sobór. Członkowie Rady na ręce Ministra W. R. i O. P. duchowni gmin na ręce Starostów — składają przysięgę na wierność Państwu, według ustalonej w rozporządzeniu roty przysięgi. Poza tem przewiduje rozporządzenie sąd duchowny, oraz ustala tryb powoływania duchownych w gminach, ich prawa i przywileje, reguluje sprawy nauczania religii i t. p., ujmuje jednym słowem całokształt spraw, wchodzących w zakres stosunku Państwa do Kościoła Staroobrzędowego w Polsce.

Należy też podkreślić zasługi znanej w Wilnie rodziny Pimonowych, iż po trwających od szeregu lat pracach, wyrazem których był odbyty w październiku r. 1925 w Wilnie Wschodni Zjazd Staroobrzędowców, wysiłki te uwieńczono zostały tak pomyślnym rezultatem, jakim jest świeżo ogłoszona ustawa.

BIELIZNA, KRAWATY, Ostatnie słowo mody! Jan Wokulski i s-ka PŁASZCZE, OBUWIE, Wielka 9 tel. 182. Geny konkurencyjne! KAPELUSZE, TRYKOTAŻE, Polecamy PIWA jasne, ciemne i DUBELTOWE „SZOPEN” Tow. Akc. browaru tel. 5-44 6-72 TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW! Sklep galanteryjno-bławatny Józefa Klodeckiego Wilno, Zamkowa 17 (obok kościoła Św. Jana), tel. 928. Poleca na nadchodzące święta: Wszelką konfekcję Galanteryję męską i damską Towary włókiennicze. Wybór wielki. Po cenach konkurencyjnych.

25-ty dzień procesu „Hramady”

Wczorajsze obrady Sądu przesyły pod znakiem badania świadków z pow. Słonimskiego. Z zeznań tych uwidocznia się, że działalność „Hramady” specjalnie intensywnie była tu prowadzona, na gruncie przygotowanym przez KPZB.

Przed sądem staje szereg funkcjonariuszy policji tego powiatu. Z zeznań ich bije znajomość stosunków w światku politycznym „Hramady” i kompartii. Wszyscy przynoszą oskarżenia cenne atuty, to też obrona długim szeregiem pytań stara się osłabić moc tych zeznań — nie zawsze z pozytywnym rezultatem. Podczas badania jednego z nich przewodniczący oświadcza w stronę ław obrońców: — Proszę panów obrońców o należyte zadawanie pytań, wnoszą panowie do badań zbyt dużo subiektywizmu, będąc zmuszonym stosować represję.

Mec. Preiss. Do kogo to się stosuje?

Przewodniczący. Do panów Ettingera, Preissa i Babińskiego.

Chwilka ciszy, poczem strony kontynuują badanie świadka Incyden ten, po kilku uprzednich aż nazbyt wyraźnych potwierdza wszystko to, co w poprzednich sprawozdaniach naszych pisaliśmy o systemie prowadzenia badań świadków przez niektórych panów obrońców.

Przed Sądem staje świadek Gutoci. Pewnego dnia zaszedł on w Kozłowszczyźnie do mieszkania Tarasuka i zauważył, że w mieszkaniu temu mieści się jakiś urząd, czy biuro. Obecny tam osk. Siniak zapytany dlaczego w pokoju niema portretów

Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego dał odpowiedź obrazającą, treść której ze zrozumiałych powodów nie może być przytoczona. Ten że Siniak jeszcze dwa razy ujawnił wobec świadka wrogi swój do polskości nastroj, niszcząc u niego w mieszkaniu godło państwowe.

Świadek M. Jakimczyk mówi o zebraniach Hramadowców, odbywających się w lesie w dzień rocznicy rewolucji. Uchwalona została wówczas składka na więźniów politycznych. Wszyscy dawali kartofle. Po spieniężeniu ich otrzymana suma przekazana została do dyspozycji A. Moroza.

W toku badań pierwsi świadkowie, zeznał świadek, że słyszał od Bursewicza (szwagra swego), że program działalności konspiracyjnej „Hramady” i K.P.Z.B. niczem się nie różniła. Po pewnym czasie świadek cofnął te zeznania tłumacząc się tem, że słyszał to od syna, który był w Wilnie u Bursewicza i słyszał rozmowę.

Chłopiec ten następnie przyznał się do kłamstwa, gdyż rozmowy takiej nie było.

Wyjaśnienie prawdy zajmuje Sądowi dużo czasu. Obrona wnosi o zawezwanie chłopca — Jana Jakimczyka, twierdząc, że on jako bezpośredni sprawca wersji najlepiej wyjaśni sprawę. Sąd postanawia utrzymać w mocy decyzję powziętą przy ogólnym sprawdzaniu obecności świadków, t.j. zezwolić na sprawozdanie tego świadka tylko w drodze umowy dobrowolnej.

Kapitan metodysta na usługach kompartii.

Świadek Korzon, kom. posterunku mówi obszernie o Bursewiczu. Biedny nauczyciel, właściciel trzech dziesięcin, w przeciągu jednego roku pobudował dom i stodołę, co musiało kosztować około osiemnastu tysięcy złotych.

Bursewicz — metodysta prowadził akcję w tym kierunku, jednak komunistyczna jego działalność była znana, a cel przyjął autami osób nieznanymi zdawał się świadkowi po dejznanym.

W sprawie tej zabiera głos mec. Ettinger i oświadcza:

— Działalność metodystyczna, ortodoksyjna politycznie i zachowawcza społecznie, nie może iść w parze z komunizmem a przecież Bursewicz — metodystą robią komunistą.

Świadek Karol Wojciech, przewodnik policji mówi o osk. Marczyku, aresztowanym swego czasu za antypaństwowy pochód w Słonimie, jako o prowadzącym akcję MOPR. Podczas rewizji znaleziono przy nim kwiatki. Oskarżony znany był policji jako kolporter bibuły komunistycznej.

Świadkowie policjanci **Lunkiewicz i Sienicki** zgodnie mówią o Bursewiczu jako o komuniście, który od dłuższego już czasu prowadził robotę agitacyjną wśród ludności. Przynależność jego do KPZB stwierdzona została od dawna. Obaj twierdzą, że

propaganda metodyzmu objaśnia się chęcią ciągnięcia z tego zysku, co też robił „duchowny” Bursewicz.

Tenże Lunkiewicz stwierdza udział Sawańca w masówkach, a Sienicki podkreśla, że z powodu teroru stosowanego przez komunistów trudno było bardzo zdobyć informacje nawet od ludności lojalnie względem Państwa usposobionej. Wypadek mordu, dokonanego w Słonimie na osobie konfidenta zamykał usta wszystkim.

Według zeznań świadka przed. Mienickiego, osk. Jemimowicz, znany już Sądowi w sprawie o zabójstwo, uciekł w 1923 r. do Rosji lecz wysłano go z powrotem dla prowadzenia agitacji. Zbierał on podpisy na petycję o zwolnienie więźniów politycznych oraz trudnił się kolportażem bibuły. Świadek Mienicki przed kilku laty wydał o Bursewiczu opinię dobrą, co pozwoliło mu otrzymać posadę, obecnie jednak oświadcza kategorycznie, że wówczas był w błędzie, gdyż Bursewicz jest „zajadłym komunistą”.

Badanie pozostałych świadków przeciąga się do późnej godziny, gdyż liczba zawezwanych przez Sąd na ten dzień powiększyła się dzięki temu, że z dnia poprzedniego pozostało kilku niezbadanych.

Dzisiejszy dzień znów przyniesie szereg zeznań kolejnych świadków.

Działalność ks. Korwelisa

Informują nas, iż ks. Korwelis, który ostatnio na skutek zezwolenia władz polskich powrócił z Kowna do Polski, rozpoczął obecnie wśród ludności na terenie gmin Olkienickiej, Koniawskiej i Orańskiej szerszą agitację, namawiając miejscowych Litwinów do składania podpisów na prośbę ludności do Kurji Metropol-

talnej o przywrócenie mu zajmowanej przedtem parafii Olkienickiej.

Polska ludność zaś, widząc zabiegi ks. Korwelisa, składa również podanie o pozostawienie dotychczasowego paroboszcza ks. Szekszelisa, który w ostatnim czasie zyskał sobie wśród parafjan szersze uznanie. (X).

Fuzja Stronnictwa chłopskiego z „Wyzwoleniem” na terenie pow. Wil.-Trockiego

Ostatnio na terenie pow. Wil.-Trockiego nastąpiła fuzja stronnictwa chłopskiego z partją „Wyzwolenie”.

Tego rodzaju połączenie się ma nastąpić i na terenach innych powiatów.

Pozatem nowe stronnictwo zamierza zaciągnąć w swe szeregi również b. członków N. P. Ch.

W sprawie trasy telefonicznej między Łotwą a Polską

W związku z budową bezpośredniej trasy telefonicznej między Polską i Łotwą, prowadzoną przez zarząd techniczny Dyrekcji K. P. w Wilnie, dowiadujemy się, iż linia telefoniczna składać się będzie z dwóch przewodów stalowych i przechodzić ma od Druja do Indry po stronie łotewskiej, odległość o 11 km. od granicy polsko-łotewskiej.

Wobec przyjazdu do Wilna Marszałka Senatu prof. Szymanskiemu, p. Wojewoda do godz. połudn. złożył mu wizytę. W tym dniu Inspektor Armji gen. Burharat-Bukacki złożył wizytę p. Wojewodzie.

Dla rozmów przeprowadzanych via Druja-Indra ustalone zostały następujące akty końcowe polskie: Brastaw, Druja (I strefa) — 80 cent, Działka, Głębokie (III

strefa) — 2 fr. Taksy końcowe łotewskie: Kreslawa (II strefa) — 1 fr., Karsawa, Ladze, (III strefa) — 1 fr. 20 cent, Daugavpils, Reseka, Zemgale (IV strefa) — 1 fr. 40 cent, Ryga (IV strefa) — 2 fr., Jelgawa, Majori (VII strefa) — 2 fr. 20 cent, Lepeja, Ventpils (IX strefa) — 2 fr. 40 cent. Pozatem za rozmowy lokalne Druja-Indra pobierane będzie 50 cent.

Zakończenie budowy tej trasy, która jak wiadomo posiada doniosłe znaczenie dla Polski tak i Łotwy, nastąpi w najbliższych dniach.

Kronika radjowa.

Transmisja między Berlinem a Polską.

W wykonaniu umów, zawartych w roku ubiegłym między Polską, Austrią, Niemcami i Czechosłowacją, odbędzie się w najbliższą środę druga z kolei próba transmisji międzynarodowej, tym razem między Warszawą a Berlinem. Wileńska radiostacja nadawca będzie tę transmisję między godz. 20.30 — a 22.00.

Radjopajęczarze przed sądem.

W dniu 2 kwietnia Wileński Sąd pokonując pierwszy raz sprawę o posiadanie niezarejestrowanych odborników radiowych. Skazani zostali: Feliks Bielski (200 zł. lub miesiąc aresztu i koszt sądowy), Eljasz Rybak (100 zł. lub 2 tygodnie aresztu i koszt sądowy), zaś na karę 50 zł. lub tydzień aresztu i koszt sądowy: Jan Stachowicz, Antoni Zacharewicz i Czesław Jaworski.

Kobiety Polki!

Tradycja lat ubiegłych Komitet „Chleb dzieciom” przystępuje do zbioru święconego dla dzieci, którym zły los nie pozwolił obchodzić tak wielkiego dnia w gronie najbliższych.

Dzieci sieroty z niecierpliwością i tęsknotą oczekują swiat. Środki jakimi dysponują ochrony są za małe i niewystarczające, z pomocą więc winno im przyjść społeczeństwo a w pierwszym rzędzie Wy Kobiety!

Wy powinności zastąpić rodziców i choćby najmniejszym datkiem, dobrym sercem przyjść z pomocą.

Pamiętajcie, że z nich wyrosnie przyszłe pokolenie, które za Waszą ofiarnością zachowa w głębi swego serca wdzięczność i spłaci swój dług pracując ku chwale Ojczyzny.

Ofiary pieniężne można składać w redakcjach pism, zaś punkta zbioru święconego zostaną podane w najbliższym czasie.

Dn. 4 kwietnia b. r. o godzinie 8-ej m. 15 odbędzie się w kościele garnizonowym N. Wilejka (koszary) msza żałobna za duszę ś. p.

ptk. Przemysława Barthel de Weydenthala

b. dowódcy artylerji 4 Dywizji Strzelców gen. Żeligowskiego, z której powstał 19 p. a. p., poległego śmiercią bohaterską w bitwie z bolszewikami dnia 5-go kwietnia 1919 r. w Odesie

DOWÓDCA I OFICEROWIE 19 P. A. P.

ś. † p.

Józef Godwod

UrządNIK Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł dn. 2 kwietnia b. r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jakóba dn. 4 kwietnia o godz. 9 m. 30, wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa tegoż dnia o godz. 16 m. 30.

Cześć Jego pamięci.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Zjednoczeni Papiernicy Sp. Akc. i przedstawiciel **Jakób Kalmanowicz** w Wilnie wyrażają p. prezesowi Zarządu Sp. Akc. „Papier” A. Żukowskiemu, głębokie współczucie z powodu zgonu Jego czcigodnej małżonki

ś. p. **Józefy Żukowskiej.**

KRONIKA

ŚRODA.
Dzisiaj: Wschód s. g. m. 5 33
Zach. s. g. 18 m. 00
Jutro: Wino
Wincentego.

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. S.

z dnia 3 — IV 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 760
Temperatura średnia + 70C.
Opad za dobę w mm. —
Wiatr przeważający Południowo-Zachodni.
U w a g i: Pochmurno. Mgła.
Minimum za dobę -1- 40C.
Maximum na dobę -1- 10C.
Tendencja barometryczna bez zmian.

KOŚCIELNA.

— **Porządek nabożeństw Wielkocarniowych** w kościele po-Bernardynskim:
Czwartek o godz. 6-jej rano.
Piątek i Sobota o godz. 6 i pół.
Piątek o godz. 7-jej wieczór nienia pa-syjne.
Rezurekcja o godz. 10-jej wieczorem.

— **Konferencje liturgiczne** o nabożeństwie Wielkocarniowym. We środę, czwartek i piątek (4, 5 i 6 kwietnia) o g. 6 wieczorem w kościele św. Jana będą wygłaszały konferencje liturgiczne o genezie i znaczeniu obrzędów Wielkiego Tygodnia. Celem tych konferencji jest przygotowanie wiernych do świadomego brania udziału w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia.

— **Rekolekcje Wielkopostne dla Oficerów Garnizonu Wilno i N. Wilejka** rozpoczął się w Kaplicy Chrystusa Króla dn. 2 IV i trwać będzie do 5 b. m. Prowadzić je Jego Ekscelencja ks. Biskup Wł. Bandurski w porządku następującym: Poniedziałek 2. IV. g. 18 „Veni Creator”. Konferencja; wtorek 3. IV. g. 18 Konferencja; środa 4. IV. g. 18 Konferencja i spowiedź; czwartek 5. IV. g. 8 Msza św. i Komunia św. wspólna.

— **Rekolekcje Dobroczyńców.** Dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 6 wiecz. w kościele św. Trójcy, przy ul. Dominikańskiej odbędzie się następną konferencja rekolekcyjna, wygłoszona przez ks. dr. W. Meyszowicza kapel. Stowarzyszenia Dobroczyńców, poczem nastąpi spowiedź.

URZĘDOWA.

Audjencje i wizyty p. Wojewody. W dniu wczorajszym wojewoda Raczkiewicz przyjął delegację parafji Podbrzeskiej pow. Wileńsko-Trockiego w sprawie gruntów kościelnych, oraz dyrektora Targów Południowych p. Łuczowskiego.

Wobec przyjazdu do Wilna Marszałka Senatu prof. Szymanskiemu, p. Wojewoda do godz. połudn. złożył mu wizytę. W tym dniu Inspektor Armji gen. Burharat-Bukacki złożył wizytę p. Wojewodzie.

— **Podania o rejestrację obwodów wiejskich przyjmowane są nadal.** Dowiadujemy się, iż na skutek zarządzenia władz wojewódzkich, Starostwo pow. Wil.-Trockiego przyjmować będzie nadal podania o zarejestrowanie obwodów wiejskich. Termin ograniczający dotąd przyjmowanie podań został zniesiony.

MIĘSKA.

— **X) Zatwierdzenie dalszych uchwał Rady Miejskiej.** Pan Wojewoda Raczkiewicz zatwierdził ostatnio szereg uchwał Rady Miejskiej z ostatniego posiedzenia. Między innymi sprawę zwężenia wynagrodzenia robotnikom kanalizacyjnym o 15 proc. z dniem 1 marca br.; 2) ustalenia opłat za korzystanie z ogrodu Bernardynskiego w sezonie 1928 r.; 3) zryczałtowania podatku od widowsk cyrku „Colosseum”; 4) wydzierżawienia m. Wilna „Ponary”; 5) wyboru przedstawicieli m. Wilna do Rady Kolejowej; 6) sprawę uruchomienia rzeźni wojkowskiej i 7) przedłużenie godzin handlu w okresie przedświątecznym z tem jednak zastrzeżeniem, że ta uchwała zostanie wykonana w granicach ewentualnego zezwolenia Min. Pracy i Opieki Społecznej.

— **X) Z posiedzenia miejskiej komisji technicznej.** Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej komisji technicznej, które się odbyło pod przewodnictwem radnego p. inż. Jansza, między innymi ustalono charakter ulicy i dróg znajdujących się w obrębie wielkiego miasta Wilna.

W myśl tego zestawienia stwierdzono 187 km. ulic i dróg, należących do gminy

miejskiej, 43 km. powiatowych, 42 km. 700 mtr. państwowych dróg i 6 km. 300 mtr. wojewódzkich. Ze względu na uzupełnienie arterji komunikacyjnej w kierunku ustalonych promieni, zarząd miasta zamierza poczynić u odpowiednich władz starania o uznanie czynnych dróg powiatowych za wojewódzkie, a mianowicie ulic w kierunku Porubanka — Raduńska, Nowogrodzka do połączenia z traktem Grodzieńskim i koniec ul. Ad. Mickiewicza, w kierunku przedmieścia Karolinke.

Pozatem odczytano sprawozdanie z wykonania budżetowego za r. 1927, oraz o dokonanych robotach na 142 ulicach m. Wilna, przyczem stwierdzono, iż w ciągu roku ubiegłego naprawiono około 65.000 m² ulic, oraz ułożono 17.500 mtr. nowych chodników i przeszło 3.000 mtr. krawężników.

W końcu, co do projektowanych nowych robot ustalono, iż w pierwszym rzędzie w celu uwzględnienia potrzeb ludności podmiejskiej należy ułożyć chodniki na: Śnipszacka, Zwierzyniec, Kominach, Nowym-Mieście i Poptawach.

— **(X) Posiedzenie Rady miejskiej.** We czwartek dnia 12 bm. odbędzie się w Magistracie posiedzenie Rady miejskiej. Na posiedzeniu tem między innymi rozpatrzone będą: 1) sprawa miejskiej pożyczki na roboty inwestycyjne, 2) wniosek Komitetu Rozbudowy w sprawie trzeciej pożyczki na remonty domów, 3) sprawa podziału 12 tys. zł. asygnowanych przez Radę miejską na subsydja dla szkół doświadczeń, 4) sprawy emerytalne oraz cały szereg innych spraw dotychczas gospodarki miejskiej.

— **(o) Oszczędności, brzemienne w konsekwencje.** Jak w swoim czasie donosił, Komitet Biblioteki im. Wróblewskiej uchwał z dnia 31 stycznia 1926 r. ofiarował rządowi Bibliotekę i dom z placem przy ul. Teatralnej z tym, m. in., warunkiem, że rząd wypłaci Komitetowi 100000 zł. na potrzeby biblioteki. Obecnie, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu, ze względu oszczędności nie wysygnęło tego ostatni zamiarza cofnąć swą uchwałę, sprzedaż wymienionego domu z placem z licytacją a bibliotekę ofiarować miastu.

Na skutek tej oszczędności w kwocie 100000 zł. rząd będzie musiał wysygnąć 1 i pół miliona złotych na budowę gmachu dla Archiwum państwowego na innym miejscu, przyczem zajądzie zwłoka co do oswożenia kościoła Franciszkańskiego i murów uniwersyteckich, zwłoka, grożąca niebezpieczeństwem pożaru i zburzeniem archiwum.

Z tego zatargu budżetowego może miasto skorzystać przez otrzymanie od Komitetu im. Wróblewskiej biblioteki i sumy, otrzymanej ze sprzedaży kamienicy przy ul. Teatralnej, jako zaśki na prowadzenie biblioteki.

— **(X) O bibliotekę publiczną w Wilnie.** Zarząd Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie zwrócił się w swoim czasie do Magistratu m. Wilna z propozycją przekazania miastu swej biblioteki na przebieg lat 5-ciu, z zastrzeżeniem, że Magistrat uruchomi ją jako bibliotekę publiczną.

W związku z tem też, Magistrat na wczorajszym posiedzeniu postanowił przyjąć te propozycje, przyczem zamierza umieścić tę bibliotekę w domu miejskim przy ul. Wielkiej 46.

Uchwała ta przedłożoną będzie miejskiej komisji kulturalno-osiwiatowej i Radzie Miejskiej do zatwierdzenia.

— **(X) Domy robotnicze na Wojennem polu.** Jak już donosił, zorganizowana została ostatnio na terenie m. Wilna t. zw. Spółdzielnia mieszkaniowa, zadaniem której będzie budowanie własnych domów robotniczych.

Zarząd tej Spółdzielni zwrócił się w tych dniach do Magistratu z prośbą o odstąpienie mu kilku działek miejskich pod budowę domów. Magistrat mając na względzie obecny głód mieszkaniowy jak również trudne położenie robotników, postanowił odstąpić Spółdzielni 2 i pół ha ziemi miejskiej na Wojennem polu licząc 1 złoty za metr², przy rozłożeniu spłaty długu na lat 10 doliczając do sumy 4 proc.

Pozatem Magistrat zastrzegł sobie, iż Spółdzielnia ta winna wybudować w okresie trzechletnim conajmniej jeden dom robotniczy o 20-tu mieszkaniach, w przeciwnym zaś wypadku zobowiązana jest na żądanie Magistratu spłacić należność miejską jednorazowo w ciągu jednego miesiąca.

— **(X) Magistrat chce wychować swego pupila.** W swoim czasie donosił, iż władze bezpieczeństwa w Wilnie napotykały na ulicy błąkającego się czteroletniego chłopca, niejakiego Stanisława Sadowskiego. Wobec nieuwagi rodziców, chłopak przestany został do jednego z przytułków miejskich. Ostatnio jednak, Magistrat powołując się na niewyłąkłą urodę i inteligencję chłopaka w tym wieku, na posiedzeniu w dniu wczorajszym postanowił wychować go przy komendzie wileńskiej straży ogniowej,

wanie audycji i odczytów w czasie Wystawy, Zarządowi Kasyna Garnizonowego za gościnne otwarcie saloonów swego lokalu i wszelkie firmom: Polmet, Ergo, W. Mallinowski, Wileńska Pomoc Szkolna, Dzwon, D. Wajman, P. T. R., Wileński Biuro Radiotechniczne, Audjon, Elektry, Ideal Radio, Radio Pogotowie, J. Zawadzki, Heljos, Ognio, 15 Kompania Łączności, Polskie Towarzystwo Akumulatorowe, a zwłaszcza firmę Philips, które swą obecnością uświetniły Wystawę stawiając ją na europejskim poziomie.

Kurs bibliotekarski, subwencjonowany przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Min. Wzrn. Rel. i Ośw. Publ., urzędują w Warszawie tamtejsze Koło Związku Bibliotekarzy Polskich w czasie od 23 kwietnia do 25 maja 1928. Program zapowiada 45 godzin wykładów i 72 godziny ćwiczeń. Słuchaczy obowiązuje wykształcenie w zakresie szkoły średniej. Wpis wynosi 10 zł. Podania z dołączeniem świadectw szkolnych i krótkim curriculum vitae, napisanem własnoręcznie, przyjmują do dnia 18. IV. b. r. biuro Związku w Warszawie, ul. Koszykowa 26.

RÓŻNE

— **Uroczyste zakończenie kursu W.F. Stowarzyszenia Młodz. Polskiej.** Dzisiaj odbędzie się uroczyste zakończenie instuktorского kursu. Wychowania Fizycznego zorganizowanego dla Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z terenu Wileńskiego Związku z programem następującym:
Godz. 8. Nabożeństwo w kościele św. Jana.

Od godz. 9 m. 30 do 11 m. 30 — zawody lekko-atletyczne na boisku 6 pp. Leg.

Od godz. 14 do 16 m. 30 — pokaz gimnastyki, gry i zabawy.

Godz. 5. Wreczenie nagród i świadectw. Ogółem ukończył kurs 42 członków Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

TEATRY I MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** Eros i Psyche. Dziś o godz. 20-jej, poraz 5-ty, powieść sceniczną w 7-miu rozdziałach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”, z udziałem pełnego Zespołu Reduty.

Jutro, w piątek i sobotę — przedstawienia zawieszona.

— **Teatr Polski** (sala „Lutnia”). Dziś ostatnie przedstawienie przed świętami, na którym ukaże się cieszącą się największym powodzeniem w sezonie sztuka A. Tolstoj’a i P. Szczegolewa „Spisek carowej” (Rasputin).

— **Wielkocarniowy koncert religijny w Teatrze Polskim.** Jutro w czwartek Komenda Garnizonu Wilno organizuje koncert religijny zjednoczonych orkiestr pod batutą Feliksa Kosieczkiego.

W programie: Chopin, Handel, Glier, Cherubini, Mochowski, Beethoven, Oberter, Rossini, Reszke i inn.

Bilety w cenie od 15 gr. są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11 — 9 w. bez przeryw.

Uwaga. Od świąt t. j. z d. 8 b. m. przedstawienia wieczorowe w Teatrze Polskim zaczynają się o g. 8 m. 30 wiecz.

— **Recital fortepianowy H. Kalmanowicza.** Młodziociana pianistka Halina Kalmanowiczówna wystąpi z recitalem fortepianowym w poniedziałek 9 kwietnia o g. 12 m. 30 pp. w gmachu Teatru Polskiego.

W wykonaniu tej utalentowanej pianistki usłyszymy utwory Bacha, Mozarta, Chopina, Liszta, Tausziga i Rachmaninowa. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

RADJO—WILNO.

Środa dn. 4 kwietnia 1928r.

16.25 — 16.40: Chwilka literaska.

16.40 — 16.55: Komunikat Towarzystwa Rolniczego.

16.55 — 17.20: Audycja dla dzieci: Legendy o Chrystusie” Selmy Lagerlöf wygłoszą Halina Hohenlinderówna; pieśni wielkopostne w wykonaniu chóru uczennicy szkoły powszechnej Nr. 22.

17.20 — : Kwadrans akademicki.

17.45 — : „Historja pieśni polskiej” — odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach”, wygłosi dr. Tadeusz Szulcowski. Ilustracja muzyczna wykonana Wandą Hendrichówną (spiew).

18.35 — 19.00: „Pierwsze wloty” — odczyt z cyklu „Wiekiła fala” wygł. Jnr Leżeński.

19.00 — 19.25: Gazetka radjowa.

19.25 — 19.35: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35 — 20.00: Pogadanka radiotechniczna.

20.30 — : Transmisja z Warszawy: Próba transmisja koncertu z Berlina do Warszawy.

21.15 — : Transmisja z Warszawy: próba transmisja koncertu z Warszawy do Berlina. W programie: St. Moniuszko i Fr. Chopin.

22.05 — : Komunikaty PAT.

SPORT.

Bieg na przełaj Osrodka W. F. Wilno.

W dniu 1 kwietnia b. r. odbył się w Wilnie doroczny bieg na przełaj Osr. W. F. Wilno, w którym wzięły udział stowarzyszenia p. w: Zw. Mł. Polskiej, Harcerstwo, Związek Strzelecki, Sokół, Związek Młodzieży Wiejskiej. Z klubów sportowych uczestniczyły w biegu: Ognisko, R. K. S. „Sila”, 3 p. sap. i 5 p. p. Leg.

Ogółem startowało 113 zawodników na 150 zgłoszonych. Trasa biegu wynosiła 2.700 mtr. Pierwsze miejsce zajął Sarnaeki (Sokół) w czasie 8.18,6, 2) Jentys (Harcerstwo), 3) Michiewicz (5 p. p. Leg.), 4) Pawlewicki (Harcerstwo), 5) Brzozowski (Ognisko), 6) Zolotewski (Sokół), 7) Lesiński (Sokół), 8) Kozak (Ognisko), 9) Wasilewski (Ognisko), 10) Sujko 5 p. p. Leg.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył Harcerze (60 pktów) przed Ogniskiem (54 pktów) i Sokolem (35 pktów).

10 pierwszych zwycięzców nagrodzonych zostało żetonami Osrodka W. F. Wilno.

Z SĄDÓW

O inwigilację Marszałka Piłsudskiego.

W dniu dzisiejszym Wileński Sąd Okręgowy rozpoczął w trybie uproszczonym sprawę redaktora „Kurjera Wileńskiego” postawionego w stan oskarżenia za podanie wiadomości o inwigilowaniu Marszałka Piłsudskiego przez policję.

W poprzednim terminie sprawa ta nie była rozpoznana z powodu nieprzybycia głównego świadka insp. policji Sznarskiego.

Ofiary.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 3 kwie-

nia. — Ziemniaki: Ceny za 100 kg. przy... Ziemniaki: Ceny za 100 kg. przy...

ZE ŚWIATA.

— Szybkość - ideałem ludzkości. Tempo naszego życia wzmag...

GIEŁDA WILEŃSKA

Wilno, dn. 3 kwietnia 1928 r. Papiery Państwowe. 8 proc. L. Z. Państw. B. Roln. Zł. loo w zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA

3 kwietnia 1928 r. Dewizy i waluty: Belgia 124,41, Londyn 43,515, Nowy-York 8,90, Paryż 35,10, Praga 26,42, Warszawa 171,78, Wiedeń 125,45, Włochy 47,135.

Papiery procentowe:

listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94-5 proc. konwersyjna 67, Kolejowa 61,50

AGRONOMI

— wyższe studia, pierwszorzędna praktyka, wytrawny hodowca, przytem dokładnie obeznany z hodowlą ryb, szkółkarstwem

Chora kobieta

matka trojga dzieci, w wieku 3-5-8 lat, zwraca się do dobrego lekarza, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małych dzieci

KAŻDY Radioamator

wie, że jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.

Poradnik dla Radioamatorów

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w AJENCJI WSCHODNIEJ, Wilno, ulica Mickiewicza 4-6.

TRÓJKA TREFLOWA.

Clive zmarszczył brwi. To jest niemożliwe, — rzekł. — Trzeba przejść piechotą kilkanaście kilometrów w ciemności, brnąć w głębokim śniegu. A pozatem...

WILLIAMS.

Doprawdy, nie wiem, co robić — Rozumiem pana, Clive, szepnęła. — Wobec tego drogi nasze muszą się rozjeżdżić...

Kino-Teatr „HELIOS” Wilenska 38.

Kino-Teatr „POLONJA” ul. A. Mickiewicza 22.

Kino Kolejowe „OGNIKO” (obok dworca kolejowego).

Kino „WANDA”

Dziś! Czarodziejsko piękna, porywająca w grze LEE PARRY w swej najnowszej kreacji p. t. „Gdy wiosna życia przemówi” fascynujący dramat salonowy w/g rozgłoszonej powieści HANSA LANDA.

Dziś ostatni dzień! Olsniwający film „Dama w wagonie sypialnym” podług powieści M. DEKOBRY w rolach głównych Claude France i Olaf-Fjord.

Dziś wyświetlamy film o wysokim poziomie artystycznym. MOTTO: „Śmieję się pając nad złamanym sercem” „Galeria okropności” potężny dramat życiowy w 10 aktach w rolach głównych JACQUE CATELAIN i LOUIS MORRAN.

Dziś! Wielki Misterjum Golgota — Żywot i Meka Chrystusa od Narodzenia aż do Zmartwychwstania Wykonano podług obrazów najświetniejszych artystów-malarzy Rafaela Perugina, Leonarda De-Vinci, Rembrandta i innych.

PRACOWNIA „Janina” ul. Ś-to Jańska 2. Otrzymane modele pasów zagranicznych. Pasy kombinowane z gumą. Pasy popieracjne z nogawkami.

Konkurs

Wilenski Urząd Wojewódzki ogłasza niniejszym konkursem na objęcie z dniem 1-go maja r. b. obow. zjazdów lekarzy Państwowej pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych i członków ich rodzin w m. Wilnie, a mianowicie: 4-ch internistów, 1 laryngologa, 1 akuszerkę-ginekolog, 1 okulisty, 1 specjalistę chorób skórnych i wenerycznych, 1 pediatrę i 1 specjalistę chorób nerwowych.

Za Wojewodę dr. M. Kozłowski Naczelnik Wydziału.

W. JUREWICZ b. m. i. PAWEŁ BURE poleca zegarki damskie, męskie, rozin. budziki, siennicze, stylowe, biurowe i inne najlepszej jakości gwarantowane.

Najstarsza w Wilnie (egz. od r. 1866) wytwórnia walizek i wyrobów skórzan. — galanterijnych

Leona KACENEGŁOGENA Wilno, ul. Wileńska 28 i Portowa 5. Poleca w największym wyborze rozmaite walizki, kosze, teki, różne przedmioty podróży, torebki damskie i t. p. Przyjmujemy obstalunki i reperacje. Wykonanie punktualne.

Inżynier agronomii 30 lat, kawaler, praktyką w wielkich majątkach, z najlepszymi świadectwami i rekomendacjami poszukuje odpowiedniej POSADY. Łask. zgłoszenia do „Słowa” dla Inżyniera Agronomii. 1-621

Na Święta! polecamy WIELKI WYBÓR TOWARÓW PERFUMERYJNYCH, KOSMETYCZNYCH, GALANTERYJNYCH krajowych i zagranicznych firm. PRZEDMIOTY GOSPODARSTWA DOMOWEGO Opatki do pieczywa. Oliwa nieciejska, Esencja octowa, Szafran, Wanilia, Kardamon, Goździki, Cynamon, Farba i lakier do jaj. Mastika do podłóg i t. d. CENY UMIARKOWANE.

WINA KRAJOWE

Znanych firm od 2,20 gr. za butelkę. MIÓD od 3 zł. za butelkę. WINA francuskie naturalne gronowe od 5 zł. i drożej. WINA Deserowe, Węgierskie, Portowe, Madera, Marsala i inne od 3 zł. za butelkę.

ZADAJCIE WSZĘDZIE BEATRIX

ŚRODKA DOMOWEGO DO NACIERANIA I DO CEŁOW KOSMETYCZNO-TOALETOWYCH B. KASPROWICZ - GNIEZNO. Nabyć można w firmie J. Pruzan, ul. Mickiewicza 15 i innych

Poszukuje się mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do „Słowa” pod „komorne”.

FORD Taksówka w dobrym stanie do sprzedania. Zarezerwuj pod „Słowa” pod „komorne”.

Mieszkania 3 pokojowe z kuchnią poszukuje się. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Mieszkanie 3 pokojowe”.

Wódki, likiery, wino, po bardzo niskiej cenie poleca J. Zwiedryński i S-ka Wilenska 28. Z-1251

30 zł nagrody pies „Doberman”, Dostrzeżenie kto odniesie wiadomość: ul. Piłsudskiego 8 m. 4.

Sluząca do wszystkiego, znająca dobrze kuchnię potrzebną od zaraz. Witoldowa 8 m. 1.

Rzadca-ekonom w starszym wieku, samotny, poszukuje posady od zaraz. Wileńska 18 m. 16, dla „Rzadcy”. 0-111

LEKARZE

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz.

Skradziono 2-3 ewentualnie meublowane i kuchnie do wynajęcia. Wiadomość: Skład Apt. „Pruzan”, Mickiewicza 15. 1525-2

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDOW MOCZOWYCH, od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

LEKARZE DENTYSTY

Lekarz-Dentysta W. Bobrowska Zarezerwuj 16 m. 17. Przyjmuje w domu od g. 12 do 19. — 221 W. Zdr. Nr 4238.

AKUSZERKI

AKUSZERKA W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. Niezamierzonym ustępstwem. Z. P. Nr. 63

Miody gramofon

„Zagłoba” 3/4 l. 3,55. Piast 5,20. Kaszelański 6,80. Wisniak 6,80. Maliniak 8,80. warzystwa oddam. Orz. doskonałe. W I N A owocowe i z całodziennym utrzymaniem. Antokol, jagodowe od 2 do 5 zł. butelka. J. Zwiedryński i S-ka Wilenska 28, m. 3. telefon 1224. 1453-3

G. Arndt i St. Jezierski

Wilno, Wielka Nr. 6. zawiadamiają, iż sklep został obficie zaopatrzonej w ciekawą linią stółową bielizną, kołdry, kapy, pokrowce, franki ręcznej roboty i tiulowe oraz damską i męską bielizną. CENY WYJĄTKOWO NISKIE.

Potrzebne duże mieszkanie

8-śmio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty pisemnie z adresem składane w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.

WIRGINIA.

— Pan jest niezmiernie uprzejmy! — odrzekła Wirginia, — byłabym zachwycona tą przejażdżką, ale nie wiem, czy to nie zmienia pańskich planów? — Bynajmniej! Samochód Lorne'a jest olbrzymi, największy chyba w naszym kraju. Wspaniały Bentz, kupiony za cenę 80 funtów! — O, nie należy przesadzać! — zawołał Clive. — Zapłaciłem zaś 120 funtów, gdybym do tego dodał 30 funtów, mógłbym mieć sfofera z żoną i czworgiem dziećmi!

WIRGINIA.

— Nie ulega wątpliwości, że ta kobieta jest szpiegiem, powtarzała Wirginia. — Musiała już śledzić Mac-Tavish'a od Londynu. — Teraz, kiedy o tem wszystkim myślę, — rzekł nagle Clive, — przypominam sobie oryginalne zajście w Wenecji. Wracaliśmy ze spaceru, przy księżycu, wśród lagun. Jechaliśmy gondolą baronowej Vali i gdy mijaliśmy hotel Daniela, jakiś przedmiot spadł nam pod nogi. Baronowa bardzo szybko podniosła go, lecz zdążyłem zobaczyć, co to było: była to karta do gry — trójka treflowa. — Trójka treflowa? — krzyknęła młoda Amerykanka, zatrzymując się nagle i kładąc rękę na ramieniu swego towarzysza. Czy napewno była to trójka treflowa? — Tak! — zapewniał Clive, patrząc na nią ze zdumieniem. — Czemu panią to tak wzrusza? — Opowiedziała mi wówczas o karcie, rzucanej na jej kolana przez cygana. — Była to trójka treflowa, a na niej czerwona cyfra „21”. Co pan myśli o tem wszystkim? — Clive był bardzo zaintrygowany. — Więc pan Barten, po ujrzeniu tej karty, zmienił nagle swe plany i postanowił wyjechać z Budapesztu? — Tak. Dlaczego pan się o to pyta? — Bo, gdy baronowa podniosła w gondoli te karte, oznajmiła natychmiast, że wyjeżdża. — Nie domaczyła się z tej naglej decyzji? — Nie. — Przez chwilę szli w milczeniu, zatopieni w myślach. — Wtem Clive dotknął ręki Wirginii z okrzykiem: — A to dziwnie! — Stali przed wysokim murowanym domem, którego ściana była pokryta różnokolorowymi afiszami. W pobliżu rynnę było nieco wolnego miejsca, na którym widniały czarne znaki trójki treflowej i cyfra „21”. — Czy pani nie widzi? — odrzekł na pytające spojrzenie dziewczyny. — Znowu trójka treflowa!